



Kwiat paproci



Krzysztof Schwartz
NADLEŚNICZY
NADLEŚNICTWA
JAROCIN

Szanowni Czytelnicy

W czerwcu zaczyna się lato. Kilka dni już nam je zwiastowało. W środkowej Szwecji. 700 km na północ od Sztokholmu zaczyna się dopiero wiosna. Kwitną zawiłe, a brzozy zaczynają nieśmiało puszczać listeczki. 200 km dalej leży jeszcze ponad 1 m śniegu. Od Jarocina tereny te oddalone są ok. 1500 km. Jak się jeszcze trochę ociepli, wylęgą się biliony insektów. Renifery uciekną przed nimi w góry. Będzie można je policzyć. To ważna informacja dla ludności „tambylej” plemienia Sami. Większość lasów szwedzkich jest prywatna. Zrąb może mieć nawet 20 ha, pod warunkiem, że lasu młodszego niż 20 lat nie będzie miał właściciel więcej niż 50%. Zasady proste lecz złe dla tamtejszej przyrody. Chcą to zmienić ludzie skupieni wokół programu „Las modelowy”. Uświadamiają właścicieli, że dawne prawa są dla przyrody zbyt uciążliwe, że ocieplenie klimatu związane jest także ze znacznym odmłodzeniem lasów w strefie Europy Północnej. Co nas obchodzi problem Szwedów? Obchodzą nas, by mieć przekonanie, że nasze polskie leśnictwo idzie w dobrym kierunku. Czy idzie? Tak. Podsumowując konferencję zorganizowaną w małej (7 tys. mieszkańców) miejscowości Vilhelmina (w której nasza polska delegacja uczestniczyła) dr Johan Svensson ze szwedzkiego Uniwersytetu Rolnego powiedział, że my w Polsce praktycznie lasy modelowe już mamy. Wskazał, że Leśne Kompleksy Promocyjne (LKP) funkcjonują w sposób bardzo zbliżony do idei lasu modelowego. Najbliższy Jarocinowi LKP to Lasy Rychtałskie w Nadleśnictwach Antonin i Syców. Informacji o lasach modelowych należy szukać na stronie www.imfn.net/model-forest.

Krzysztof Schwartz

Noc Kupały to w tradycji słowiańskiej bardzo ważne święto. Związane było z letnim przesileniem Słońca i obchodzone w najkrótszą noc w roku tj. z 21 na 22 czerwca. Obrzędy poświęcone były przede wszystkim żywiołom ognia i wody. Uczestnicy kupalnoki wierzyli, że zapewnią sobie zdrowie, pomyślność i urodzaj. Palenie ziół w ogniskach, tańce, skoki przez płonący ogień miały przeganiać złe moce. Odbywały się też tej nocy wróżby poświęcone miłości i płodności. Jedną z nich było poszukiwanie w lesie „kwiatu paproci”. Wierzono, że znalezienie tego magicznego kwiatu przez człowieka dobrego i mężnego gwarantuje mu bogactwo, powodzenie w życiu, dar przewidywania przyszłości, a także leczenia ludzi i zwierząt. Dziewczeta szukały magicznego kwiatu po to, żeby zapewnić sobie miłość ukochanego.

Znalezienie „kwiatu paproci” nie było łatwe. Zakwitał tylko w tę jedną magiczną noc w roku, w głębi trudno dostępnego lasu, chroniony przez złe duchy. W polskiej tradycji w roli cudownego „kwiatu paproci” najczęściej występował długosz królewski, chociaż podobnie jak inne paprocie jest on rośliną zarodnikową i kwiatów nie wykształca.

Długosz królewski (*Osmunda regalis*) jest największym i najpiękniejszym gatunkiem paproci występującym w Polsce. Rośnie w miejscach podmokłych, wilgotnych, na torfowiskach, w bagiennych lasach, gdzie dostęp do niego jest naprawdę trudny, nie tylko z powodu strzegących go demonów. Łodyga długosza ukryta jest w glebie. Na powierzchni widoczny jest pióropusz pierzasto złożonych dużych liści, o długości półtora metra. Dwa lub trzy



Dziewczeta szukały magicznego kwiatu po to, żeby zapewnić sobie miłość ukochanego

liście w tym bukacie mają odmienną budowę od pozostałych. Na całej długości lub tylko w swej górnej części zamiast zielonych blaszek asymilacyjnych pokryte są zarodnikami. Taka zarodnikonośna część liścia wygląda jak brązowożółta miotłka. W nocy właśnie te liście są często chętnie obsiadane przez liczne roje świetlików, co powoduje niezwykle efektowne świecenie magicznego „kwiatu paproci”.

Drobne liście zarodnikonośne, zebrane w kiście podobne do wydłużonych gron kwiatowych, wykształcają także inne gatunki paproci np. podejrzon, nasięźrzal, jęczyznik. „Kwiatem paproci” w ludowej tradycji mogły więc być również części tych gatunków paproci lub inne rośliny np. roszarki lub storczyki. Słowem paproć określano bowiem ogół roślin terenów podmokłych.

Długosza królewskiego możemy zobaczyć w rezerwacie „Baszków” na terenie Nadleśnictwa Krotoszyn. W tym celu trzeba się wybrać na ekologiczną ścieżkę przyrodniczą, która rozpoczyna się przy drodze Krotoszyn - Baszków, przy skrzyżowaniu z drogą śródleśną na Ostatni Grosz. Przystanek nr 5 ścieżki poświęcony jest właśnie tej pięknej paproci.

Rezerwat „Baszków” utworzony został w 1959 r. jako rezerwat florystyczny, na terenie lasu o typie boru mieszanego, wilgotnego, głównie w celu ochrony jednego z największych w Polsce skupisk długosza królewskiego, który jest w naszym kraju rośliną bardzo rzadką. Z powodu zanikania jego naturalnych siedlisk należy do gatunków ustępujących. Jest rośliną objętą całkowitą ochroną i nie wolno go niszczyć, zrywać, usuwać z naturalnych stanowisk.

WACŁAW ADAMIAK

Spotkanie wśród książek

W ostatnim dniu maja mieliśmy przyjemność gości na spotkaniu w bibliotece w Witaszycach (Filia Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin). Obecni byli wszyscy ci, którzy chcieli poznać walory turystyczno-krajobrazowe ziemi żerkowsko-czeszewskiej. Skarby przyrodnicze, ścieżki piesze, ciekawe zakątki rezerwatu przed zebranymi gośćmi odkrywał Jakub Wojdecki. Przy okazji spotkania wszyscy goście otrzymali w prezencie

najnowsze przewodniki opowiadające o pomnikach przyrody zlokalizowanych w granicach Nadleśnictwa Jarocin.

Przed nami sezon wakacyjny, dlatego serdecznie zachęcamy do letnich spacerów po leśnych ostępach. Koniecznie zabierzmy ze sobą aparaty fotograficzne, a z pewnością wrażenia z wędrówek zostaną z nami na dłuższe lata.

Opr. WoJak



KALENDARIUM

- czerwiec/lipiec 2012



27 czerwca - Światowy Dzień Rybołówstwa
1 lipca - Światowy Dzień Architektury
11 lipca - Światowy Dzień Ludności
16 lipca - Marsz Bałtycki - marsz wzdłuż wybrzeża Bałtyku na trasie Międzyzdroje - Hel w ramach Międzynarodowego Sprzątania Bałtyku
30 lipca - 3 sierpnia - Rejs Bractwa Żeglujących Leśników 2012

Opr. WoJak

„Wieści z lasu”
na www.jarocinska.pl

Już za chwilę czas wakacyjno-urlopowy. Być może ktoś z Państwa zaplanuje wyjazd w kierunku Trójmiasta. Te zakątki Polski to nie tylko piękne piaszczyste plaże, błękit morza zlewający się na linii horyzontu z niebem - ale także ciekawe leśne ostępy i inne miejsca godne uwagi.

Puszcza Darżłubska jest zlokalizowana w kierunku północno-zachodnim od Trójmiasta i na północ od granic Wejherowa i doliny Redy, sięgając do Starzyna. Lasy Oliwskie to dalszy jej fragment, położony w bezpośrednim sąsiedztwie Trójmiasta. Puszcza zajmuje ok. 24 tys. ha i leży w granicach czterech powiatów: Wejherowo, Gdańsk, Sopot i Gdynia. Lasy Oliwskie to kompleks leśny o pow. 6 tys. ha znajdujący się wewnątrz miasta Gdańska. Są położone w granicach działania dwóch nadleśnictw: Gdańsk i Wejherowo.

Historia

Rzeźba terenu ukształtowała się głównie podczas zlodowacenia bałtyckiego - to liczne wysoczyzny poprzecinane jarami i dolinami erozyjnymi. Obecna puszcza jest pozostałością po Królewskiej Puszczy Darżłubskiej. Pierwsze wzmianki organizacyjne pochodzą z XVIII w. Początek XIX w. to okres powstania królewskiego Nadleśnictwa Darżłubie. Sporządzono wówczas pierwsze operaty urzędowe dla nadleśnictw wchodzących w skład ówczesnej puszczy. W latach 1917-1919 w południowo-zachodniej części puszczy wystąpiła gradacja groźnego szkodnika sosny - poprocha cetyniaka. Skutkiem gradacji było wycięcie ok. 300 ha młodszych drzew sosnowych. Do ważniejszych miejscowości naznaczonych ręką okupanta zaliczamy Piaśnicę Wielką. To wieś kaszubska położona niedaleko Wejherowa. W okalających tę miejscowość lasach, w pierwszych miesiącach II wojny światowej Niemcy zamordowali około 12 tysięcy Polaków. To ludobójstwo uważane jest za największą zbrodnię, po KL Stutthof, na Pomorzu i pierwszą, na tak dużą skalę, w Europie.

Przyroda

Tereny piaszczyste porośnięte są zespółami borów sosnowych z domieszką brzozy oraz osiki. W zagłębieniach terenu znajdziemy fragmenty zespołu boru wilgotnego. Natomiast na wilgotnych aluwialnych glebach torfowych występuje lekko zabagniony łąg olszowy o charakterze podgórskim oraz łąg olszowo-jesionowy. Wśród roślin porastających torfowiska wyróżnimy bagnięc torfową, wrzosiec bagienny, rosiczkę długolistną i okrągłolistną, rzęśl wielkoowocową, fiołek torfowy i inne. W czystych potokach znajdziemy górski krasnorost Hildebrandta. Wśród 150 różnych gatunków grzybów - 10 z nich podlega ochronie ścisłej (m.in. szyszkowiec łuskowaty, mądziak psi i żagiew okółkowa).

Królestwo zwierząt jest nie mniej liczne. Spotkamy tu duże ssaki: dziki, samy, jelenie, rzadziej łosie. Ponadto borsuki, wydry, oba gatunki kun i rzęszorka rzeczka oraz nietoperze z borowcem wielkim i nockiem dużym na czele. Wśród ptaków przy odrobinie szczęścia zaobserwujemy bielika, bociana czarnego, sowy: włochatkę, uszatkę i puszczyka, a także mewę czarną, perkoz, zausznika, rybitwę czubatą i wiele innych.

Wśród płazów i gadów występują na tym terenie zagrożone gatunki - kumak nizinny, ropucha paskówka, rzekotka drzewna oraz zaskronce i żmije zygzakowate.

PUSZCZE POLSKI

Puszcza Darżłubska i Lasy Oliwskie



Lasy Oliwskie znajdują się wewnątrz miasta Gdańska. Stąd niedaleko do miejskiej „dżungli”

WARTO ZOBACZYĆ:

- **Zamkowa Góra:** na górze nad Jeziorem Żarnowieckim zostały ślady grodziska i kamień. Archeologowie znaleźli tu ślady kuźni z X-XI wieku. Możliwe, że mieszkał tu pogański szaman - kowal.
- **Muzeum Przyrodnicze Nadmorskiego Parku Krajobrazowego** oraz Centrum Pamięci Gen. Józefa Hallera we Władysławowie.
- **Muzeum Ziemi Puckiej** w Pucku.
- **Nadole** - milutki mały skansen - typowa kaszubska zagroda.
- **Rozewie** - latarnia morska, a w niej muzeum latarnictwa. W nocy promień światła jest świetnym punktem orientacyjnym widocznym na ponad 50 km dookoła.
- **Kaplica Matki Boskiej Swarzewskiej** w Swarzewie

WARTO WIEDZIEĆ:

Gburzy (gburowie) - w XV-XIX wieku, na Pomorzu, gospodarze, zamożni chłopcy, posiadający własne duże gospodarstwa (tzw. gburstwa), od jednego do dwóch łanów. W większości wolni.

Turystyka

Atrakcji turystycznych jest w puszczy bez liku. Na jej obszarze znajdują się niewielkie, lecz stare wsie, często z cennymi zabytkami architektonicznymi: np. Darżlubie (pierwsza wzmianka z 1296) czy Mechowo, w którym oprócz zabytkowego kościoła parafialnego z 1742 r. zwiedzić można niewielkie jaskinie pseudokrasowe, wytworzone w piaskach wodnolodowcowych, zwane Grotami Mechowskimi. Obie wsie były przez kilka stuleci posiadłością zakonu cystersów oliwskich. Ciekawostką może być Diabelski Kamień. Jest to głaz narzutowy i jednocześnie pomnik przyrody, znajdujący się w Nadmorskim Parku Krajobrazowym, na terenie Puszczy Darżłubskiej, koło miejscowości Polchowko w gminie Krokowa. Głaz ma wysokość 1,8 m i obwód 12,5 m. Znajduje się on na szlaku grot mechowskich, w pobliżu kamienia zwanego „Bożą Stopką” - uatrakcyjni to bez wątpienia zaplanowaną wcześniej trasę np. rowerową. Oba głazy służyły jako kamienie graniczne, oddzielające posiadłości bogatych gburów z Polchowka i Czechów. Zgodnie z legendą, kamień został przyniesiony w to miejsce przez diabła, Biesowi, który mieszkał w Mechowej, przeszkadzał nabożeństwu odprawiane w tamtejszym kościele, postanowił więc zniszczyć świątynię. Do tego celu wybrał jeden z ogromnych głazów, który kiedyś zobaczył w Szwecji. Ale że droga była długa, a kamień bardzo ciężki, zmęczony się, więc położył głaz na ziemi. Odpoczywając postanowił naprawić przy okazji zniszczony but. Przy robótce zastał go świt. Słyszac kura, zezłościł się i zaczął drapać głaz, bo nie mógł go już podnieść z ziemi. Te rysy i szczeliny pozostawione przez jego pazury do dziś można oglądać na kamieniu. Niewątpliwą atrakcją turystyczną są również wspomniane Groty Mechowskie. Jest to najmniejsza podziemna trasa turystyczna w Polsce. Ten fenomen geologiczny został odkryty w 1818 roku. Jej walory przyrodnicze są bardzo interesujące. Być może będziecie świadkami spotkania z Lodowym Duchem, który gasi świece na 30 metrze, nie pozwalając dotrzeć do pobliskiego klasztoru żeńskiego z XIII w.

Przez teren puszczy przebiegają trzy szlaki turystyki pieszej: zielony „Puszczy Darżłubskiej”, niebieski „Krawędzią Kępy Puckiej”, czarny „Grot Mechowskich”, ścieżki rowerowe, trasy do jazdy konnej oraz narciarstwa biegowego. Wytyczone są tam także trzy ścieżki dydaktyczne: „Okolice jeziora Ori”, „Dolina Redy” i „Puszcza Darżłubska”.

Puszcza słynie z bogactwa plodów leśnych. Turyści mogą korzystać z noclegów w Bolszewie, ośrodkach wypoczynkowych i usług gospodarstw agroturystycznych. Nad morzem jest mnóstwo pól namiotowych, campingów, kwatery i pensjonatów. W głębi łądu - raczej kwatery agroturystyczne. Z komunikacją nie ma większych problemów. Można tu dotrzeć pociągami jeżdżącymi wzdłuż linii kolejowej Gdynia - Reda - Hel oraz kolejką SKM dojeżdżającą do Wejherowa, a czasem do Lęborka. W głąb puszczy jeżdżą autobusy PKS odjeżdżające z Wejherowa i Pucka. Na trasie Gdynia - Hel jeżdżą również busy, szybsze od tradycyjnych autobusów PKS (konkurencyjne ceny biletów).

Zaczerpnęto: <http://survival.strefa.pl/trm/darzlub.htm>, www.pomorskie.pttk.pl, <http://koipn.blogspot.com>, <http://obszary.natura2000.org.pl>,

Puszcze i lasy Polski D. Zawadzka, E. Kwiecień.

Zestawił: WoJak

W telegraficznym skrócie

WOKÓŁ JAROCINA

► **Krajowy finał konkursu YPEF bez nas** Rafał, Radek i Mikołaj z II kl. Technikum Leśnego w Warcinie pokonali uczniów z 506 szkół z całej Polski i jako jedyni zdobyli maksymalną liczbę punktów w konkursie „Young People in European Forests - Młodzież w lasach Europy” (YPEF). Już wkrótce finał w Estonii (LP). Na terenie Nadleśnictwa Jarocin rywalizowało 6 drużyn. Najlepsi (24 pkt.) okazali się reprezentanci z Gim. nr 1 w Jarocinie im. Ks. Stanisława Konarskiego: Agata Nowicka, Katarzyna Józwiak, Dominika Walczak.

► Leśna wystawa w Ratuszu

W Muzeum Regionalnym w Jarocinie pojawiła się nowa wystawa przyrodnicza pn.: „Co słychać w lesie”. W przejściu pomiędzy salami wystawowymi odczytacie tablice informacyjne opowiadające o Żerkowsko-Czeszewskim Parku Krajobrazowym. Jesteś zainteresowany? Więcej informacji znajdziesz na www.muzeumjarocin.pl.

Z KRAJU

► Tragedia w Ojcowskim PN

Tragiczny finał spaceru po Parku Narodowym. Pomimo szybkiego pojawienia się karetki i akcji reanimacyjnej lekarzom nie udało się uratować życia 13-latkę, którą uderzyło przewracające się drzewo. Podczas zdarzenia rannych zostało pięć osób. Wiceminister środowiska i Główny Konserwator Przyrody Janusz Zaleski zapowiedział przygotowanie raportu ze stanu wykonywania prac zabezpieczających szlaki w 23 parkach narodowych w całej Polsce.

► E-mapa już dostępna

Od połowy maja internauci mogą korzystać z interaktywnej mapy lasów Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Mapa interaktywna jest serwisem służącym udostępnianiu map cyfrowych poświęconych ochronie lasów i przyrody. Strona dostępna jest pod adresem: <http://mapa.poznan.lasy.gov.pl>. (RDLP Poznań).

► Żółw błotny zagrożony?

Jako donosi EkoNews nikt nie wie, ilu przedstawicieli żółwia czerwonołbego żyje w Polsce. Jest on podgatunkiem żółwia ozdobnego pochodzącego z Ameryki Północnej. Uważa się, że gatunek ten może stanowić poważne zagrożenie dla naszego rodzimego gatunku, żółwia błotnego - co sygnalizowali ekologodzy z WWF Polska 23 maja (EkoNews). *Tak to już jest w przyrodzie, że gatunki obce często lepiej znoszą nasze warunki, tym samym stanowią konkurencję w zdobywaniu pokarmu, przestrzeni i światła i wypierając nasze rodzime gatunki flory i fauny (patrz: dąb czerwony, czeremcha amerykańska, norka amerykańska, jenoty etc.)*

► 20 lat minęło

21 maja przypadła 20. rocznica wprowadzenia dwóch kluczowych instrumentów ochrony i zrównoważonego wykorzystania zasobów naturalnych w UE: dyrektywy w sprawie siedlisk przyrodniczych oraz programu finansowego LIFE. Państwa członkowskie UE jednomyślnie przyjęły dyrektywę

siedliskową, której celem była ochrona najbardziej zagrożonych gatunków i siedlisk w całej Europie (EkoNews).

► Sposób na ogień

Jest już nowy, opracowany w Polsce środek, który sprawia, że woda lepiej wnika w tłąc się materię. Mieszka się go z wodą w stężeniu 0,5% (jest bezpieczny dla środowiska i biodegradowalny). *„Pałace się w lesie podłoże stanowi bowiem gruba warstwa suchej materii organicznej. Mimo wielokrotnego gaszenia ognie może się odezwać jeszcze po tygodniu. Pożary te są trudne również dlatego, że gdy ogień zaczyna się przenosić między gałęziami, jego prędkość osiąga czasami nawet 190 km/godz.”* - opowiada PAP Bożenna Porycka z Centrum Naukowo-Badawczego Ochrony Przeciwożarowej im. Józefa Tułiszewskiego - Państwowego Instytutu Badawczego (CNBOP). (www.naukawpolsce.pap.pl).

► Taktyka na niechcianych gości

Od czwartku 5 kwietnia br. w Polsce obowiązują

prawo wymagające specjalnego pozwolenia m.in. na sprowadzanie, hodowlę i sprzedaż niektórych gatunków roślin i zwierząt. Określenie „gatunki inwazyjne” dotyczy grup zwierząt lub roślin, które pochodzą z jednej części świata, ale przedostały się w inny rejon, zdomowały i okazały się ekspansywnie. Zdaniem ekspertów gatunki inwazyjne są drugim (po niszczeniu siedlisk) największym zagrożeniem dla bioróżnorodności (EkoNews).

► Uznany za wymarły, a odnalazł się

W Zachodniopomorskie odnaleziono na ponad 60 latach miedzika tamaryszkowego. To gatunek wątrobowca uznany za wymarły na Niziu Polskim. Odkrycia dokonał Jakob Koopman, holenderski botanik prowadzący inwentaryzację mszaków. Nowe stanowisko potwierdził dr Piotr Górski z UP w Poznaniu. *„Jest to fantastyczne odkrycie. Do tej pory wątrobowiec ten odnotowywany był tylko w Tatrach, jako gatunek występujący na skalach. Dziś już wiemy, że zasięg tego gatunku może być znacznie większy”* (LP).

„Czy znasz Jarocin i okolice” - X edycja

22 maja o godz. 12.00 w Muzeum Regionalnym w Jarocinie odbyła się X jubileuszowa edycja konkursu powiatowego pod nazwą „Czy znasz Jarocin i okolice”. Głównym organizatorem konkursu jest Szkoła Podstawowa nr 2 im. Królowej Jadwigi w Jarocinie. Pomoc w pracach jury oraz patronat nad akcją objęło Muzeum Regionalne w Jarocinie i Nadleśnictwo Jarocin.

Konkurs jest corocznie adresowany do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych. Wydarzenie ma za zadanie krzewić wiedzę nie tylko z zakresu historii powiatu, ale także bogactwa przyrodniczego, kulturowego i turystycznego najbliższych okolic.

W tym roku rywalizacja przebiegała pomiędzy trzema zespołami trzyosobowymi i jednym dwuosobowym. Pytania zadawane w otoczeniu eksponatów jednej z wystaw dotyczyły głównie zagadnień ogólnopryrodniczych. Rywalizacja była zacięta, dlatego nie obyło się bez dogrywki.

Dodatkową nagrodą dla wszystkich uczestników była wycieczka do OEL w Czeszewie oraz marsz jedną ze ścieżek przyrodniczych Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego.

Wszystkim uczniom serdecznie dziękujemy za uczestnictwo, gratulując zwycięzcom!

WoJak

MIJESKA NA PODIUM ZDOBYLI:

- **Miejsce I:** Piotr Majusiak, Kacper Mikołajczak, Dawid Rzepa - uczniowie Zespołu Szkół w Cielczy, (opiekun Ludmiła Dziennik)
- **Miejsce II:** Jakub Biernacki, Kinga Szyszka, Julia Witwicka - uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kotlinie (opiekun Ireneusz Olszewski)
- **Miejsce III:** Dominik Bogielczyk, Daria Broda, Zuzanna Rzepczyk - drużyna z Łuszczanowa (opiekun Beata Czajczyńska)



Na tropie sowy płąmykówki

Płomykówka jest niezwykle ciekawą sową gniazdującą w wieżach i na strychach kościołów, dworcach, magazynach, stodołach, wiatrakach, w budynkach dawnych PGR-ów, a także pośród blokowisk w miastach. Sowa ta ma bardzo jasną charakterystyczną szlurę (talerzowato ułożone pióra wokół dzioba i oczu u sów) w kształcie serca, wokół oczu rdzawa, na zewnątrz bieleje, oczy czarne, żółtopomarańczowy spód ciała i ciemnobeżowy wierzch skrzydeł. Głos już nie jest tak charakterystyczny, bowiem ptak ten wydaje szorstki przeciągły pomruk, a w locie ostrzeżenie przenikliwym i ochrypłym skrzekiem. W miejscach lęgowych samiec wydaje przeciągłe „szrrriihh”. Zarówno samce, jak i samice odżywiają się z reguły tylko w sezonie lęgowym. Pisklęta dopominają się o jedzenie szycząc (starsze) i trelując (młodsze). W ostatnich dziesięcioleciach poprzez remontowanie kościołów i innych obiektów, a następnie zamykanie dostępu do ich strychów, znacznie spadła liczebność tego ptaka. Nocny i skryty tryb życia tej sowy nie pozwala bez kontroli danego obiektu stwierdzić, czy się ona tam gnieździ. Płomykówki żyją z reguły dość krótko - większość z nich ginie w pierwszym roku życia. Wysoka śmiertelność związana jest m.in. z trudnościami w zdobyciu pożywienia zimą, kiedy ziemię pokrywa śnieg. Jej ilość w Polsce najprawdopodobniej spada, co jest związane z ograniczaniem ilości miejsc odpowiednich do założenia gniazda, intensyfikacją rolnictwa, kolizjami z pojazdami i wszechobecnymi pestycydami. Obecnie przygotowujemy opracowanie o występowaniu tego gatunku w Południowej Wielkopolsce (teren dawnego woj. kaliskiego). Dlatego gdyby ktoś z mieszkańców powiatu jarocińskiego miał okazję spotkać płomykówkę (obecnie lub w przeszłości) lub znaleźć w jakimś budynku charakterystyczne ślady jej występowania (pióra, wypluwki - zlepek niestrawionych części pokarmu, tj. kości, zęby i sierść drobnych ssaków) prosimy o podanie szczegółów (data obserwacji i miejsce lokalizacji) na adres e-mailowy autora: grusleo@wp.pl. Jeżeli jest to możliwe, warto takie znaleziska (wypluwki) zebrać lub udokumentować fotograficznie.

Przemysław Żurawlew grusleo@wp.pl OTOP
Korekta: WoJak



Rozpoczęcie zmagani



Wspólnie mierzylismy obwody sędziwych drzew

Drzewa w jedwabiu



i przygotowują do przepoczwarczenia w kokonach. Pojawiające się w lipcu i sierpniu postaci immaginalne namiotników są niewielkimi motylami nocnymi o białych, czarno nakrapianych skrzydłach. Składają one jaja na pędach roślin żywicielskich, z których po przezimowaniu rozwijają się kolejne pokolenie namiotników.

Owady, o których mowa, należą do tak zwanych monofagów, czyli

gatunków zwierząt żerujących tylko na jednym gatunku roślin, w odróżnieniu od polifagów takich jak np. mszyce, przystosowanych do korzystania z pokarmu bardzo różnorodnego. Taka strategia jest opłacalna dla namiotników ze względu na małą konkurencję pokarmową ze strony innych gatunków owadów, jednak w pewnych warunkach doprowadzają do zupełnego wyczerpania bazy

pokarmowej. W takich sytuacjach wiele z gąsienic nieprzystosowanych dożywiania się innymi roślinami niż czeremcha ginie z głodu nie osiągając dojrzałości. Takie masowe pojawianie się szkodników owadzych nazywamy w leśnictwie gradacjami. W przypadku namiotników nie mają one większego znaczenia gospodarczego, ponieważ czeremcha jeszcze w czerwcu wytworzy nowe liście, a żer gąsienic tylko nieznacznie osłabi drzewo. Większe znaczenie dla lasów mają masowe gradacje szkodników sosny, gdyż drzewa iglaste dopiero w kolejnym roku wytworzą nowe pędy i igły, a wielokrotne ataki takich owadów jak osnuja gwiazdzista, brudnica mniszka czy boreczniki, mogą doprowadzić do zamierania całych drzewostanów. Z kolei wiosenne żerowanie zwójek na dębach powoduje uszkodzenie kwiatów i ogranicza owocowanie, co ma już poważne znaczenie gospodarcze - brak żołądki do produkcji sadzonek w szkółkach. W nielicznych przypadkach, kiedy szkody od owadów mogą być naprawdę poważne, leśnicy decydują się na opryski lasów insektycydami.

RAFAŁ BIERNACIK

W telegraficznym skrócie

► Co z polskim zajęciem?

Zajętych w latach 70. było w Polsce ok. 3,5 mln. Obecnie jest tylko ok. 500 tys. sztuk. Według leśników spadek ich populacji zatrzymał się na takim poziomie. Przyczyny tego zjawiska mogą być różne: chemizacja rolnictwa, zmniejszenie bazy pokarmowej lub wysoka liczba drapieżników to tylko niektóre z nich (EkoNews).

► Konkurs OPTAL 2012

Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie - Muzeum Leśnictwa - organizuje IX Ogólnopolski Przegląd Twórczości Amatorskiej Leśników „OPTAL 2012”. Prace należy przesyłać na adres Ośrodka Kultury Leśnej do dnia 15 lipca 2012 roku. Więcej informacji na stronie Organizatora oraz pod numerami tel./fax 62 761 50 45, 62 761 50 46, lub e-mail: okl@okl.lasy.gov.pl (OKL).

► Żubry w Mucznem

Wreszcie otwarto zagrodę pokazową żubrów

w Nadleśnictwie Stuposiany, położoną przy trasie Stuposiany - Muczne, nad potokiem Czerwonym, w uroczysku Krutyjówka. Zagroda jest czynna codziennie w godzinach od 9-19. Jej zwiedzanie jest bezpłatne (LP).

► Film LP nagrodzony

„Dzika przyroda w sercu Europy” - film w reżyserii Tomasza i Michała Ogrodowczyków, wyprodukowany przez LP, otrzymał nagrodę dla najlepszego filmu w kategorii „Natura” na Festiwalu FilmAT w Warszawie. O nagrody festiwalu ubiegało się blisko 190 filmów i klipów promocyjnych z całego świata. (LP).

► Las na depresję

Jak pisze „Journal of Affective Disorders”, dr Marc Berman z Rotman Research Institute w Toronto we współpracy z naukowcami z uniwersytetów Michigan i Stanford sprawdzili, czy zwykły spacer po parku krajobrazowym może pomóc ludziom z depresją. Wynik: spacer poprawił o 16% koncentrację i pamięć roboczą. Przy braku rozpraszających

bodźców bombardujących naszą pamięć roboczą, mózgiem jest w stanie zrelaksować się i osiągnąć stan kontemplacyjny, który pozwala zrehabilitować nasze zdolności kognitywne - twierdzi dr Berman (www.newsweek.pl). *My to wiedzieliśmy i bez badań, bo gdzie w wolny weekend lub po ciężkim dniu w pracy wybieramy się z rodziną?*

► Uniewinnienie leśników

16 maja Sąd Rejonowy w Białymstoku uniewinnił pięciu urzędników Lasów Państwowych (b. dyrektor generalny Lasów Państwowych, b. główny analityk L.P., a także byli: dyrektor, wicedyrektor oraz naczelnik wydziału marketingu RDLP w Białymstoku) oskarżonych o działanie na szkodę interesu publicznego przy sprzedaży drewna. Sąd stwierdził, że nie doszło do naruszenia zasad sprzedaży drewna (D-N).

► Nagroda za ...

Leśnicy i samorządowcy wyznaczyli nagrodę w wysokości 10 000 zł za informacje, które pomogą

w zatrzymaniu podpalacza (podpalacza) lasów w okolicach Olsztyna. Na przelomie kwietnia i maja w kilku pożarach spłonęło łącznie prawie 70 ha lasów o szacunkowej wartości prawie 700 000 zł (D-N).

ZE ŚWIATA

► Ghana bez lasów?

Ekspersi przewidują, że w ciągu 10-15 lat Ghana stanie się importem drewna. Ten afrykański kraj to jeden z najważniejszych (jeszcze) dostawców drewna egzotycznego na rynku światowym. Rabunkowe wycinanie lasów spowodowało spadek powierzchni leśnej z 8,2 mln ha w 1900 roku do około 1,2 mln ha obecnie. Ocenia się, że rocznie w Ghanie ubywa 65 000 ha lasów (D-N).

► Norwegia - 100 mln dla naukowców

Norweski rząd przeznaczył 100 mln koron na projekty badawczo-rozwojowe w przemyśle drzewnym.

Głównym celem dofinansowania jest zwiększenie wykorzystania drewna na rynku wewnętrznym (D-N).

► Kanada - „staruszek” nie dał rady

Ośmiusetletnie drzewo poddało się siekiernom złodziei w kanadyjskim parku. Żywotnik olbrzymi, piękna roślina, która osiąga potężne rozmiary, została rozkradzioną zapewne w celach zarobkowych. W Polsce mamy mniej niż w Kanadzie tak starych drzew, ale i u nas zdarzają się incydenty. Przez wandalów straciliśmy dąb Napoleon - około siedmiusetletni okaz, który był najgrubszym dębem w kraju. Pięć tysięcy dolarów wyznaczono za informacje, która doprowadzi do złodziei. Ci działali swobodnie i długofalowo. Już rok temu nacięli drzewo, przez co leśnicy byli zmuszeni je zwalić, ze względów bezpieczeństwa. Następnie szkodnicy przychodzili nocą i po kawałku rozkradali drewno, które choć zniszczone, swoim rozkładem przysłużyłoby się lasowi (natemat.pl).

Zestawił: WoJak

Żaba wielkości muchy



W ostatnich tygodniach zawrzało na stronach internetowych związanych z tematyką płazów. Jeszcze w ubiegłym roku za najmniejsze żaby świata uważano odnalezione w lasach południowo-wschodniej Nowej Gwinei przedstawicielki dwóch gatunków z rodziny *Paedophryne* o długości ciała 8-9 mm. Tymczasem w styczniu br. amerykańscy uczeni z Uniwersytetu Luizjana ogłosili w specjalistycznym internetowym czasopiśmie naukowym PLoS ONE znalezienie jeszcze mniejszego przedstawiciela gromady płazów.

Najmniejszą znaną obecnie żabę świata odnaleziono również w lasach deszczowych Papui Nowej Gwinei. Długość jej ciała wynosi tylko 7,7 mm. Odkrycia dokonano w sierpniu 2009 r., ale formalny opis taksonomiczny nowego gatunku opublikowany został dopiero w styczniu br. Miniaturowa żabka otrzymała nazwę gatunkową *Paedophryne amauensis*, nawiązującą do nazwy wioski Amau, w pobliżu której ją odnaleziono. Na trop nowego gatunku żaby naprowadziły badacze wydawane przez nią bardzo charakterystyczne wysokie dźwięki, podobne do odgłosów wydawanych przez owady.

Mała żabka, podobnie jak jej równie mali krewniacy, nie poluje na owady, tak jak to czynią większe płazy. Trudno sobie wyobrazić, że ona sama ma wielkość dobrze nam znanej muchy domowej. Żyjąc w wilgotnej ściółce leśnej, żywi się małymi bezkręgowcami, które żerują na gnijącym listowiu.

Tytuł najmniejszego kręgowca świata należał dotychczas do słodkowodnej rybki z rodziny karpowatych *Paedocypris progenetica* żyjącej w wodach Sumatry. Dojrzałe osobniki żeńskie tego gatunku mają zaledwie 7,9 mm długości ciała. *Paedophryne amauensis* pobiła jednak ten rekord o jeden milimetr i jest nie tylko najmniejszą żabą świata, ale także najmniejszym znanym kręgowcem. Interesujący jest również fakt, że tak małe kręgowce żyją na lądzie. Dotychczas naukowcy przypuszczali, że mogą one występować tylko w środowisku wodnym.

W naszym kraju tak maleńkich okazów płazów bezogonowych jak świeżo opisany gatunek, nie możemy zobaczyć. W pobliżu zbiorników wodnych w okresie od czerwca do września pojawiają się wprawdzie małe osobniki młodocianych płazów, ale większość z nich jest większa od rekordzistki z Nowej Gwinei. W tym czasie wodę opuszczają setki maleńkich żabek, kumaków, ropuszek świeżo przeobrażonych z kijanek. Ich wielkość, w zależności od gatunku, waha się od 15 - 24 mm. Najmniejsze są wśród nich w tym czasie młodociane osobniki ropuchy szarej, które mają zaledwie 5 - 10 mm długości.

Wśród krajowych płazów dojrzałych płciowo najmniejsze rozmiary ciała ma powszechnie lubiana rzekotka drzewna. Jej ciało, pokryte cienką i delikatną, najczęściej jasnozieloną skórą, ma długość 30 - 60 mm. Jest ona również jednym z najmniejszych płazów lądowych żyjących w Europie.

Opr. Wacław Adamiak

Źródło:
<http://www.tvn24.pl/1,1731283,druk.html>
<http://wiadomosci.ekologia.pl/rosliny-i-zwierzeta/Najmniejsza-za...>
http://pl.wikipedia.org/wiki/Paedophryne_amauensis
<http://www.cafeanimal.pl>
<http://www.rm24.pl/nauka/news>
<http://odkrywcy.pl/kat/>

Tłumy na dniach otwartych

▶ Podczas Ogólnopolskich Dni Otwartych w Lasach Państwowych trwających od 1 do 3 czerwca Ośrodek Edukacji Leśnej w Czeszewie przeżywał prawdziwe oblężenie.



W izbie pamięci - dawnym biurze leśniczego



Jak mierzy się objętość pnia drzewa?



Nie każdy znał odpowiedź na pytanie leśnika

Czeszewski ośrodek odwiedzi nauczyciele



Nawet podczas przerwy każdy z nauczycieli starał się podejrzeć nowatorskie rozwiązania w Ośrodku Edukacji Leśnej. Uczestnicy konferencji, która odbyła się w Czeszewie, zwiedzali wystawy, wysłuchali informacji o organizacji LP oraz pracy leśnika. Przede wszystkim jednak poznali bliżej ideę i zasady działania mikrokamer zamontowanych w ptasich gniazdach oglądając „Dziuplaki” - gotowy scenariusz na prezentację multimedialną.

WoJak

Nowe propozycje wystaw w OEL

Wszystkich entuzjastów sztuki fotograficznej i rysunkowej zapraszamy do odwiedzania wystaw prezentowanych w Ośrodku Edukacji Leśnej w Czeszewie - sala wystaw czasowych, parter budynku. Tym razem na gości czekają dwie: przyroda w rysunkach Czesława Wosia oraz fotograficzna wystawa pokonkursowa Lasu Polskiego - wybrane prace.

Wystawy są udostępnione bezpłatnie, codziennie od poniedziałku do piątku. Wystarczy się tylko z nami skontaktować i umówić termin wizyty. Serdecznie zapraszamy!

WoJak

KONTAKT:

OEL „Centrum Zarządzania Łęgami”
 w Czeszewie
 ul. Szkolna 29
 62-322 Orzechowo

e-mail:
oel.czeszewo@poznan.lasy.gov.pl
 lub oelczeszewo@poznan.lasy.gov.pl
 tel. biuro 61 438 31 21,
 M. Dobroczyński 602 361 574